



Epiphone

Nighthawk Custom Reissue Limited Edition

Nighthawk to jedno z mniej znanych wioseł Epiphone'a, ale w materiałach reklamowych widnieje jako „powrót klasyki”. Trudno się z tym nie zgodzić, bo ma wszystko, do czego przyzwyczaili nas gitary uważane za prawdziwych klasyków gatunku.

Historia Nighthawka zaczęła się nie tak dawno bo w 1993 roku, co w porównaniu z większością znanych modeli Epi oraz Gibsona jest wiekiem młodym, choć już pełnoletnim. Osiemnaście lat temu bowiem po raz pierwszy zyskała ona sobie opinie ciekawej alternatywy dla gitar szczyjących się trzema przetwornikami. Wymyślił ją znany designer i konstruktor J.T. Riboloff, współpracujący również z wieloma innymi producentami gitar. Tym razem jednak miał to być ukłon w stronę miłośników brzmienia przetworników single-coil, związanych jednak sentymentalnie z gibsonowską legendą. Ten odważny miks kilku gitar w jednej znalazł jakiegoś grono swoich miłośników, wśród których nie ma wielkich gwiazd, ale to tym bardziej może być dla nas zachętą odkrycia czegoś niepowtarzalnego. Fani Gibsonów i Epiphone'ów w temacie singli mieli wybór ograniczony do kilku wersji P90, a Nighthawk skutecznie wypełnił tę lukę. P90 zresztą doczekał się kolejnej modyfikacji w postaci modelu The Blues 90 montowanego w drugiej odsłonie (premiery: 1996) – Epiphone Blueshawk.

Układ przetworników H-S-H jest typowy dla wielu modeli Ibanezów, Startocasterów i jeszcze kilku innych wyścigowo-rockowych marek, a więc mamy już kolejne oczko puszczane do kolejnej grupy odbiorców. Instrument nie jest drogi i na początek naszej muzycznej przygody będzie idealnym narzędziem, ale ze względu na porządne wykonanie i ciekawe brzmienie powinien sprawdzić się również w rękach zawodowców, szukających wielu różnych barw w jednym instrumencie niczym, komandos wielu funkcji w swoim Victorinoksie. Zobaczmy zatem, jak osiągnięto ten muzyczny rezultat.

Budowa

Praktycznie Nighthawk to mariaż dwóch gibsonowskich klasyków: z modelu SG wzięto odchudzony przekrój korpusu oraz dolną część korpusu, a z Les Paula górną część z pojedynczym cutawayem. Wygląda to dosyć oryginalnie, by nie powiedzieć – odważnie, ale historia już nieraz pozytywnie weryfikowała takie eksperymenty i zdaje się, że tak jest również w tym

testował
Maciek Warda



Epiphone Nighthawk
Custom Reissue
Limited Edition

opis

Reedycja wyjątkowej gitary o mahoniowej budowie oraz niespotykanym w Epiphone'ach układzie przetworników, z których mostkowy jest zamontowany ukośnie.

cena

1 506 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl



strona producenta
www.epiphone.com

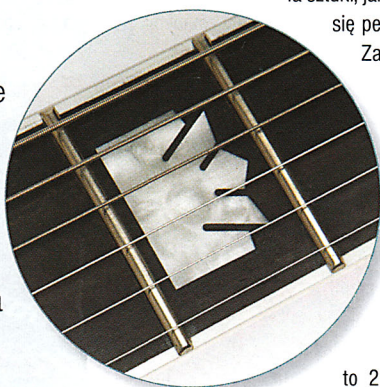
Epiphone Nighthawk to mariaż dwóch gibsonowskich klasyków: z modelu SG wzięto odchudzony przekrój korpusu oraz jego dolną część, a z Les Paula górną część z pojedynczym cutawayem. Wygląda to dosyć oryginalnie, by nie powiedzieć – odważnie, ale historia już nieraz pozytywnie weryfikowała takie eksperymenty i zdaje się, że tak jest również w tym przypadku.

przypadku. Deskę instrumentu wykonano z dwóch kawałków mahoni, do których przyklejono nakładki z klonu płomienistego (grubość AAA). Z myślą o wygodzie gry korpus podszlifowano lekko od spodu. Mahoniową szyjkę o wygodnym, cienkim profilu slim taper i radiusie 12 cali połączono klejeniem (set-in)



Markery na chwytni, jako że mamy do czynienia z modelem Custom, to prawdziwe małe dzieła sztuki.

z korpusem. Konstrukcja, mimo swej filigranowości, jest sztywna i zwarta. Na podstrunnicy nabitо dwadzieścia dwa progi medium-jumbo, a markery z macicy perłowej na chwytni, jako że mamy do czynienia z modelem Custom, to prawdziwe małe dzieła sztuki, jakich nie powstydziliby się pewnie nawet Gibson...



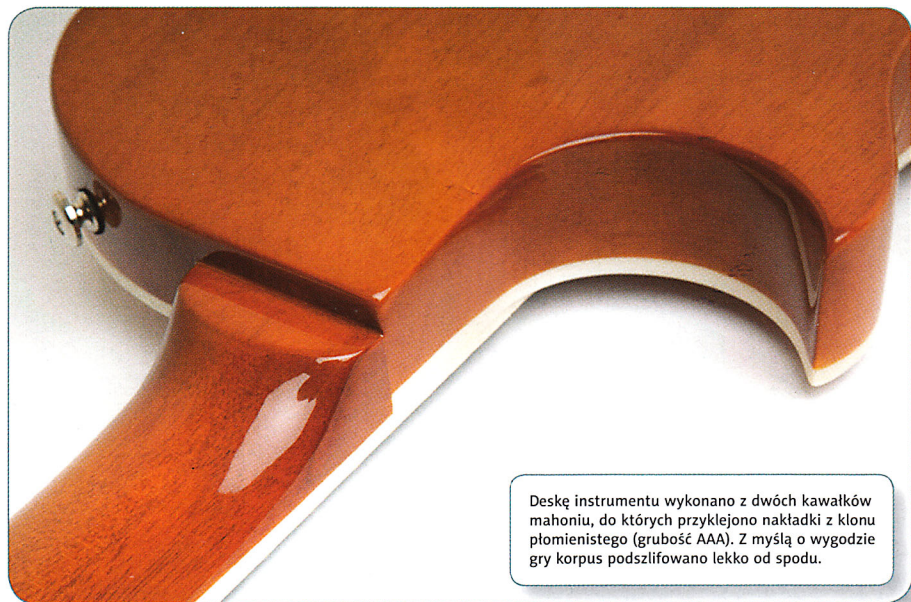
Zarówno szyjkę, jak i korpus oplata śnieżnobiały binding, dodający instrumentowi stylu, choć według mnie mógłby on być w kolorze kości słoniowej – byłoby charakterniej.

Skala instrumentu to 25,5 cala, a zaczyna się ona na mostku typu Nighthawk, w pełni regulowanym i stabilnym, będącym podporą dla strun przechodzących przez korpus. Z drugiej strony mamy siodelko z tworzywa sztucznego. Klucze Grover TM są zamknięte, o przełożeniu 14 : 1 i jeśli prawidłowo nawiniemy sznurki na kabestany, nie mają prawa odpuścić nawet przysłowiowego mikrotonu.

Nighthawki to oczywiście wiostła pasywne, ale chlubią się imponującą liczbą opcji zmiany barwy brzmienia. Stoją za tym przede wszystkim trzy przetworniki: full-size NHT (czterocewkowy humbucker mostkowy), NSX single-coil (środkowy singiel) oraz NHR minihumbucker przy szyjce. Pięciopozycyjny switch działa jak we

wszystkich stratocasterach, a więc mamy możliwość trybów H, HS, S, SH oraz H. Potencjometr tone, wspólny dla wszystkich pickupów, ma jeszcze funkcję rozłączania cewek dwóch humbuckerów, a zatem, gdy pociągniemy go w górę, mamy układ trzech singli! Pokrętko volume wieńczy dzieło, które po tym opisie po prostu powinno zaintrygować wszystkich interesujących się gitarowymi ciekawostkami. »

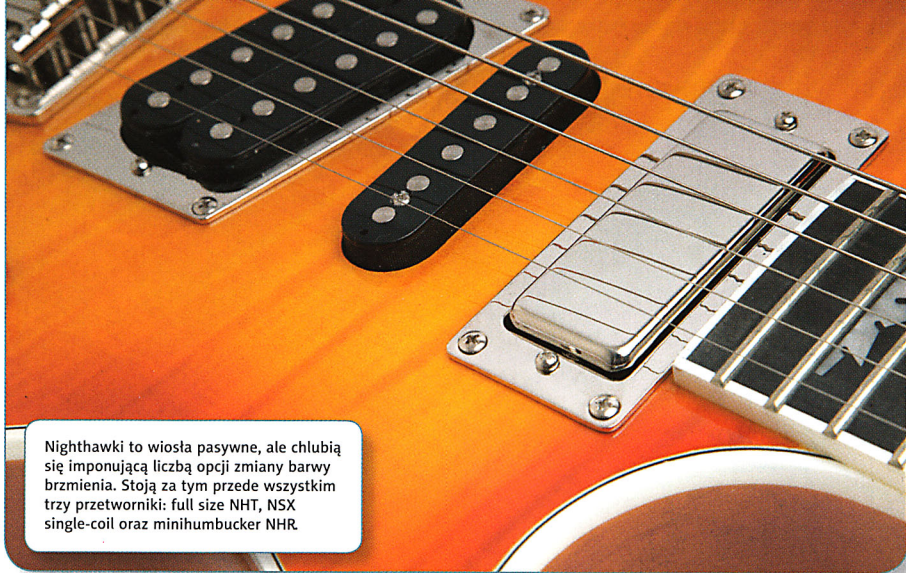
Wszystko, co pisze i mówi się o wygodzie tej gitary, to prawda. Lekka korekta wysokości akcji strun wysokości akcji strun wystarczyła, by wiostło stało się mało wymagające nawet przy łapaniu bardziej skomplikowanych akordów. Jeśli dodany do tego wspomnianą już wygodę chwytni, praktyczny cutaway i znikomą – nawet jak na mahoniową budowę – wagę instrumentu, mamy pełen obraz jego ergonomicznych walorów.



Deskę instrumentu wykonano z dwóch kawałków mahoni, do których przyklejono nakładki z klonu płomienistego (grubość AAA). Z myślą o wygodzie gry korpus podszlifowano lekko od spodu.

Komfort i brzmienie

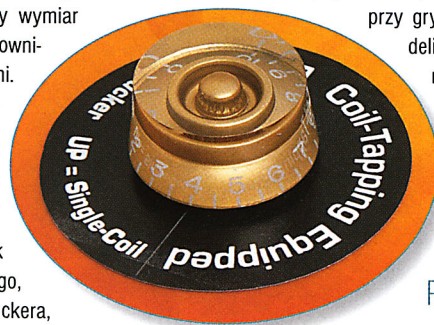
Wszystko, co pisze i mówi się o wygodzie tej gitary, to prawda. Lekka korekta wysokości akcji strun (jak dla mnie ustawione były minimalnie za wysoko) wystarczyła, by wiośta stało się mało wymagające nawet przy łapaniu bardziej skomplikowanych akordów. Jeśli dodamy do tego wspomnianą już wygodę chwytnej, praktyczny cutaway i znikomą – nawet jak na mahoniową budowę – wagę instrumentu, mamy pełen obraz jego ergonomicznych walorów. Przejdźmy do tego, co zazwyczaj jest clou każdego testu, i podsumujmy, co teoretycznie powinniśmy uzyskać z połączenia takich a nie innych elementów gitarowej układanki. Mahoniowa deska i gryf, klejona jak w milionach Gibsonów: twarde, ciemne brzmienie. Palisandrowa podstrunnica: konkretny punkt, klarowny atak. Struny przez korpus: gęstszy sustain. Przetworniki? Tu już musimy zatrzymać się na dłużej. Do testu użyłem niezawodnego pieca znajomego: Peaveya Classic 50. Przetwornik minihumbucker przy szyjce daje jedną z najfajniejszych gryfowych barw do grania jazzu czy bluesa. Gdy nie dysponujemy korpusem hollow-body, minihumbucker NHR wydaje się być wyjątkowo śpiewnym i zwartym brzmieniowo pickupem. Sygnał jest silniejszy niż z singla i bardzo ładnie rozgrzany, więc przester na nim brzmi gęsto i konkretnie – do blues-rockowych improwizacji jak znalazł. Środkowy singiel to po prostu subtelniejsze brzmienie i powinniśmy stosować go raczej w połączeniu z sąsiadującymi humbuckerami, bo jak w stratocasterach, dodaje wówczas odpowiednich alikwotów, subtelnych, acz słyszalnych, szczególnie w niektórych sytuacjach typu przester czy studio. Mimo to, pierwsze dwa przetworniki najładniej oddają brzmienie clean, które jest



Nighthawki to wiośta pasywne, ale chlubią się imponującą liczbą opcji zmiany barwy brzmienia. Stoją za tym przede wszystkim trzy przetworniki: full size NHT, NSX single-coil oraz minihumbucker NHR.

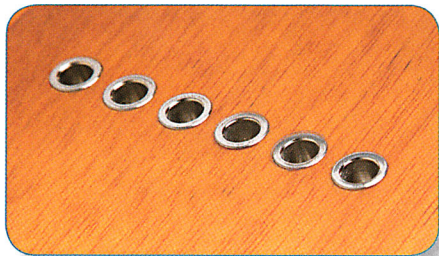
ciepłe, jasne i stworzone jakby głównie do melodyjnej gry, nieważne czy kostką, czy palcami. Być może Lee Ritenour i Larry Coryell, gdyby nie grali głównie na swych cudownych hollow-body, mogliby się spokojnie odnaleźć właśnie z Nighthawkkiem. Mostkowy NHT to już inny wymiar brzmienia, nieznanymi użytkownikom Gibsonów z P.A.F-ami. Ponieważ jest on montowany na ukoś, z nabełgunnikami przy strunach basowych przesuniętymi w kierunku szyjki, brzmi też niezwykle. To jak gdyby połączenie mocnego, twardego charakteru humbuckera, wzbogaconego subtelną głębią i większą szerokością rejestru. Struny wiolinowe w tym układzie przetwornika brzmią wyjątkowo przejrzystą górką i do gry na kanałach lead ten przetwornik nadaje się wybitnie. A więc z Nighthawkkiem można również podać naszą muzykę na ostro i rockowo. Istotną rzeczą dla wiecznych poszukiwaczy lub eksperymentatorów: istnieje możliwość wymiany ukośnego

NHT na dwa specjalnie do tego celu zaprojektowane Seymour Duncany: '59 Model (bardziej vintage) lub JB Model (bardziej modern). Pozostaje jeszcze opcja samych pojedynczych cewek, dająca, jak można było się spodziewać, okrągłutkie i jasne brzmienie przy gryfie i ostre jak brzytwa, lecz delikatne przy mostku. Generalnie brzmienie Nighthawka jest pełne charakteru i pewnego rodzaju namiętności, która pozwala na długie godziny inspirującej gry w wielu gatunkach.



Podsumowanie

Epiphone Nighthawk Custom faktycznie zasługuje na to ostatnie określenie. Wykonano go z wielką starannością o szczegóły, choć przy pierwszym kontakcie może wydawać się nieco „bizzare”. Dziewięć różnych wariantów brzmienia sprawia, że to bardzo uniwersalny instrument, z którym „powalczymy” w wielu stylach i odmianach muzycznych.



Epiphone Nighthawk o dziewięciu różnych wariantach brzmienia to gitara niezwykle uniwersalna, odpowiednia do wielu stylów i odmian muzycznych.



Generalnie brzmienie Nighthawka jest pełne charakteru i pewnego rodzaju namiętności, która pozwala na długie godziny inspirującej gry w wielu gatunkach.